

Woleński, Jan

Życie i dzieło Klemensa Szaniawskiego : Uroczysta sesja naukowa – w pierwszą rocznicę śmierci (Warszawa, 5 marca 1991 r.) : Życie i twórczość Klemensa Szaniawskiego

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 9-13

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ KLEMENSA SZANIAWSKIEGO

Zapewne wiele osób będzie mówiło na tej sesji o życiu Klemensa Szaniawskiego. Ograniczmy się przeto tylko do podania tych faktów biograficznych, które jakoś ściślej wiążą się z Jego twórczością naukową.

Klemens Szaniawski urodził się 3 marca 1925 r. w Warszawie. Mature zdawał w czasie wojny i w czasie wojny studiował filozofię i matematykę w podziemnym Uniwersytecie Warszawskim. Jego nauczycielami byli m.in. Jan Łukasiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Maria Ossowska i Henryk Hiż. Wówczas ukształtowały się nie tylko zainteresowania naukowe Szaniawskiego od początku związane z logiką i etyką, ale również przekonanie, aby użyć wyrażenia pochodzącego od Kazimierza Twardowskiego, o wyjątkowym dostojęństwie uniwersytetu. Boć cóż mogło bardziej o tym przekonać jak właśnie normalne (w akademickim sensie) studiowanie w anormalnych warunkach. Przypominam sobie jak Klemens kilka lat temu, czyli z górą po czterdziestu latach od swych studiów, z nie ukrywaną fascynacją wspominał jak Łukasiewicz rozdawał swym studentom problemy logiczne do rozwiązania, a potem ciągle zapytywał: czy uzyskaliście jakieś wyniki? Takie zdarzenia musiały robić wrażenie w okolicznościach głównie powodujących troskę o przetrwanie w sensie dosłownym.

Klemens Szaniawski pełnił wiele ról społecznych, a zapewne jego działalność pozaakademicka jest szerzej znana ogółowi, aniżeli akademicka. Był przede wszystkim człowiekiem uniwersytetu i nauki. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w Katedrze Nauki o Moralności w Uniwersytecie Łódzkim kierowanej przez Ossowską; pracę magisterską poświęcił moralistyce francuskiej przełomu XVII i XVIII, głównie w wydaniu Mandeville'a. Doktoryzował się (pod kierunkiem Ossowskiej) w 1950 r. na podstawie rozprawy „Analiza pojęcia honoru na tle grup rycerskich Europy Średniowiecznej”. Na początku lat pięćdziesiątych przeniósł się do Warszawy do Katedry Logiki kierowanej przez Kotarbińskiego. Habilitował się w 1961 r. na podstawie serii prac poświęconych podstawom teorii statystyki. Profesorem nadzwyczajnym został w 1969 r., a zwyczajnym – w 1977 r. Od początku lat siedemdziesiątych do śmierci kierował Zakładem Logiki w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Był dziekanem Wydziału Filozofii i Socjologii w 1968 r. (przewodniczył sławnemu posiedzeniu Rady Wydziału, na którym uchwalono protest przeciwko represjom wobec pracowników i studentów UW w marcu 1968 r.). W 1984 r. został wybrany rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, ale nie objął urzędu z powodu protestu ówczesnych władz. Pracował też w Zakładzie Logiki w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN założonym i kierowanym (w latach 1955-1963) przez Kazimierza Ajdukiewicza. W okresie od 1970-1974 był redaktorem naczelnym „Studia Logica”. Należał również do rad redakcyjnych wielu krajowych i zagranicznych

czasopism naukowych, z których na specjalną wzmiankę zasługuje „Synthese”. Od 1977 r. piastował funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego; jego poprzednikiem był Kotarbiński. Był członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN i Komitetu Naukoznawstwa PAN. Współuczestniczył w pracach nad reaktywacją Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Współorganizował wiele konferencji naukowych, m.in. „The Vienna-Circle and the Lvov-Warsaw School” (Jabłonna 1986) i „Praxiologies and the Philosophy of Economics” (Warszawa-Jabłonna 1988).

Życie Klemensa Szaniawskiego jako człowieka nauki było bardzo pracowite. Ogłosił grubo ponad sto prac, w tym wiele po angielsku. Faktem jest, że nie ogłosił żadnej książki, aczkolwiek wiem, że podczas pobytu w USA (1989 r.) rozpoczął pracę nad większą całością poświęconą problemom filozofii nauki.

Rozpoczął od etyki. Jego pierwsza większa publikacja „Morał bajki dydaktycznej” ukazała się w „Przeglądzie Filozoficznym,” w 1949 r. Później przez lat kilka nie ogłosił żadnej pracy i zmienił zainteresowania w kierunku logiki, m.in. z uwagi na to, że etyka (jako część filozofii) w jego rozumieniu została po prostu usunięta na początku lat pięćdziesiątych z oficjalnego polskiego życia naukowego. Ossowska prowadziła przez cały czas prywatne seminarium z teorii moralności, na które Szaniawski uczęszczał, ale to logika stała się główną dziedziną Jego dalszej działalności naukowej. Do problematyki etycznej wracał od czasu do czasu; o tym tutaj tylko wspominam, gdyż o twórczości etycznej Szaniawskiego będzie szerzej mowa w innej referacie na tej sesji.

Szaniawski nie zajmował się logiką w sensie węższym, tj. rachunkami logicznymi i ich własnościami. Był natomiast logikiem w szerokim sensie tego słowa, a główny teren Jego działalności naukowej stanowiła metodologia nauk, a przede wszystkim problematyka związana z pytaniem: jak się uznaje zdania? Pytanie to zwróciło go w kierunku teorii rozumowań. Uprawiał ją w duchu metodologii pragmatycznej propagowanej przez Kotarbińskiego (z punktu widzenia prakseologii) oraz przede wszystkim Ajdukiewicza (z punktu widzenia ogólnej metodologii nauk). Zainteresowanie problematyką rozumowań uznawania zdań pojawiło się u Szaniawskiego samoistnie, ale nie ma najmniejszej wątpliwości, że skoncentrował się na tej problematyce w związku z współpracą z Ajdukiewiczem. Ajdukiewicz był w latach czterdziestych i pięćdziesiątych nieco zde gustowany semantyką. Szukał dla siebie nowej problematyki, ponoć mawiał, że stracił lata na teorii języka, podczas gdy tak wiele było do zrobienia w metodologii nauk. Najogólniej mówiąc, Ajdukiewicz zmierzał do opracowania ogólnej teorii rozumowań zawodowych. W tym punkcie zainteresowania Ajdukiewicza i Szaniawskiego niejako zderzyły się, co sprawiło, że obaj zaczęli blisko współpracować po przybyciu Ajdukiewicza do Warszawy w 1955 r. Z jednej strony Szaniawskiemu odpowiadało ogólne pojęcie rozumowania jako złożonego procesu myślowego incydentalnie zarysowane przez Ajdukiewicza jeszcze w latach dwudziestych („incydentalnie” – ponieważ zajmował się on wtedy innymi kwestiami), a z drugiej strony Ajdukiewicz potrzebował kogoś

dobrze obeznanego z problemami podstaw statystyki matematycznej (doszedł bowiem do wniosku, że to właśnie statystyka matematyczna dostarcza pragmatycznych przykładów rozumowań zawodnych, ale i racjonalnych); Szaniawski w związku ze swą wiedzą w zakresie teorii decyzji i statystyki matematycznej był właśnie kimś, kto idealnie sytuował się w programie metodologicznym Ajdukiewicza. Aby uprościć dalsze przedstawienie określe ten program jako „próbę zbudowania ogólnej teorii indukcji”.

Ogólna teoria indukcji ma do rozwiązania kilka podstawowych problemów, m. in.:

- (1) zdefiniowanie pojęcia indukcji,
- (2) typy procedur indukcyjnych,
- (3) kryteria uznawania wniosków indukcyjnych,
- (4) ogólny obraz nauki i innych zachowań poznawczych w świetle teorii indukcji.

Ponadto, każdy kto pracuje w dziedzinie teorii indukcji spotyka się z różnymi kwestiami technicznymi. Szaniawski był przede wszystkim filozofem i rozważał głównie skatalogowane wyżej kwestie ogólne. Niemniej jednak, pracował także nad problemami formalnymi. Uzyskał dwa ważne rezultaty w statystyce matematycznej, mianowicie sformułował pewne kryterium racjonalności decyzji w warunkach niepewności (tzw. β -kryterium) oraz uogólnił metodę testów sekwencyjnych.

Wszelako podstawowe prace Szaniawskiego są związane z problemami (1)-(4). Szaniawski uważał, że indukcja zawsze dokonuje się w kontekście pewnych założeń ogólnych, a jeśli zostaną one ujawnione to tzw. rozumowania indukcyjne można formalnie przedstawić jako dedukcyjne. Natomiast kwestia główna polega na wyborze i uzasadnieniu owych założeń ogólnych, np. zasady przyczynowości w przypadku indukcji eliminacyjnej Milla. Szaniawski nie wierzył w możliwość czysto logicznej teorii indukcji np. w ujęciu Rudolfa Carnapa czy Hansa Reichenbacha, ponieważ nie widział możliwości numerycznego wyznaczenia stopnia potwierdzenia zdań w oparciu o dane empiryczne. Z tego właśnie powodu zajął się niemal wyłącznie indukcją w związku z procedurami statystycznymi i decyzjami podejmowanymi w warunkach niepewności, tj. gdy decydent nie jest w stanie określić nawet prawdopodobieństwa pojawienia się stanów rzeczy relewantnych dla podejmowanej decyzji.

W podstawach statystyki mamy do czynienia z dwoma wielkimi sporami dotyczącymi kryteriów uznawania zdań oraz natury procedur indukcyjnych (w rozumieniu statystyki). Przyjmijmy, że reguła indukcyjne R jest funkcją ze zbioru danych empirycznych E do zbioru hipotez H przyjmowanych ze względu na dane E . Zwolennicy tzw. teorii funkcji decyzji (np. Jerzy Sława-Neyman) uważają, że reguły indukcyjne są akceptowane ze względu na to, że maksymalizują użyteczność, natomiast zwolennicy tzw. teorii estymacji (np. Ronald Fisher), że – z uwagi na maksymalizację prawdopodobieństwa. To stanowi przedmiot sporu pierwszego. Po drugie, jedni (inferencjoniści) traktują reguły

indukcyjne jako reguły inferencji (tj. sposoby przechodzenia od przesłanek do wniosków), a drudzy (antyinferencjoniści) – jako wyrazy pewnych zachowań, które nie mają nic wspólnego z logicznymi operacjami wyprowadzenia wniosków z przesłanek. Nie ma przy tym korelacji pomiędzy teorią funkcji decyzji i teorią estymacji z jednej strony oraz inferencjonizmem i antyinferencjonizmem – z drugiej. Szaniawski poświęcił wiele prac wyjaśnieniu natury owych kontrowersji w podstawach statystyki. W ogólności skłaniał się ku teorii funkcji decyzji powiązanej z inferencyjnym traktowaniem reguł indukcyjnych z tym, że uważał kontrowersję teorii funkcji decyzji z teorią estymacji za znacznie ważniejszą od sporu inferencjonizmu z antyinferencjonizmem.

Odnosnie do kryteriów racjonalnego uznawania zdań, Szaniawski szedł tropem Ajdukiewicza, tj. wiązał racjonalność z bilansem strat i zysków, ale nie zgadzał się z Ajdukiewiczem, że można określić skalę stopni niezawodności zawodnych sposobów wnioskowania, która byłaby całkowicie niezależna od parametrów podmiotowych, tj. ocen osób uznających zdania. Szaniawski (zgodnie z nowoczesną teorią statystyki) bardziej uwzględniał elementy pragmatyczne w uznaniu zdań, aniżeli czynił to Ajdukiewicz; mówiąc inaczej, Szaniawski był w mniejszym stopniu logicystą w pojmowaniu rozumowań zawodnych.

Szaniawski jako zwolennik teorii funkcji decyzji dostrzegał, że określenie kryteriów użyteczności musi być do pewnego stopnia arbitralne. Owa arbitralność może być ograniczona do pewnego stopnia, o ile zwiążemy racjonalność z przeciętną użytecznością. Szaniawski pobierał nauki u filozofów (Łukasiewicz, Kotarbiński, Ossowska) przekonanych o obiektywności nauki; podobny pogląd wyznawał Ajdukiewicz. Z drugiej strony, Szaniawski był zwolennikiem teorii funkcji decyzji ideowo uwzględniającej elementy subiektywne w poznaniu i działaniu. Pogodzenie teorii funkcji decyzji z obiektywizmem poznania na pewno było dla niego wielkim i dramatycznym problemem.

Szaniawski traktował naukę jako proces zdobywania i akumulowania informacji wyznaczony decyzjami o charakterze epistemicznym. Owe decyzje traktował jako szczególny przypadek decyzji w warunkach niepewności. Ten ogólny pogląd stanowił ramę dla analizy bardziej konkretnych problemów metodologii nauk polegającej na ich przekładzie na język teorii decyzji, np. problem poprawności rozumowań zawodnych staje się w tej perspektywie szczególnym przypadkiem podejmowania decyzji w warunkach niepewności. Można przypuszczać, że przygotowana monografia miała być poświęcona nauce traktowanej jako „gra o informację”, a pewien obraz tej koncepcji można wyrobić sobie na podstawie artykułów Szaniawskiego poświęconych pojęciu informacji, jej rodzajom oraz roli jaką pełni w poznaniu i działaniu. W ramach rozważań Szaniawskiego o nauce pozostawały też Jego prace o zastosowaniu metod i modeli matematycznych, zwłaszcza w naukach społecznych.

Logika stanowiła główny, ale nie jedyny rozdział działalności naukowej Szaniawskiego. O etyce wspominałem już wyżej. Chciałbym zwrócić uwagę na dokonania Szaniawskiego jako historyka filozofii. Był redaktorem naukowym

dwóch ważnych dzieł wydanych w „Bibliotece Klasyków Filozofii”, mianowicie „System przyrody” Holbacha i „System logiki” Milla. Ale specjalnie zasłużył się jako historyk współczesnej filozofii polskiej. Napisał artykuł o filozofii w Polsce po 1945 r. dla „Handbook of World Philosophy” wydanego w 1980 r., szereg artykułów (w tym kilka po angielsku) o Ajdukiewiczu i Kotarbińskim, wydał „Szkice z historii logiki i filozofii” Kotarbińskiego, „Logikę pragmatyczną” Ajdukiewicza oraz tegoż autora „Zagadnienia i kierunki filozofii”. Bardzo mu zależało na międzynarodowej promocji filozofii polskiej. Tym się kierował biorąc udział w organizacji wspomnianych konferencji; pod jego redakcją ukazał się tom „The Vienna Circle and the Lvov-Warsaw School” (1989) zawierający referaty z konferencji w Jabłonie pod tym samym tytułem. Tę wielką troskę Klemensa o popularyzację filozofii polskiej w świecie mogłem odczuć w związku z publikacją angielskiej wersji mej monografii o szkole lwowsko-warszawskiej do czego Szaniawski walenie się przyczynił.

Szaniawski reprezentował pewną postawę filozoficzną, mianowicie racjonalizm jako antyirracjonalizm w sensie Ajdukiewicza. Domagał się, aby każde twierdzenie było intersubiektywnie sprawdzalne i komunikowalne. Ta ogólna postawa racjonalistyczna została przez Szaniawskiego pięknie przedstawiona w jego wykładzie „Plus ratio quam vis”, który będziemy mogli dzisiaj usłyszeć w wykonaniu Andrzeja Łapickiego.

Klemens Szaniawski został ukształtowany przez wybitnych filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej Łukasiewicza, Kotarbińskiego i Ajdukiewicza. Chociaż, podobnie jak wielu innych wojennych i powojennych ich uczniów, nie uważał się za członka tej szkoły, to jednak kontynuował jej problematykę, a przede wszystkim styl myślenia, który Jan Łukasiewicz bardzo trafnie nazwał „moralnością myśli i mowy”. Szaniawski zawsze podkreślał, że tej postawy nigdy za wiele i w filozofii i poza nią.

Jacek Hołówka

PROBABILIZM ETYCZNY KLEMENSA SZANIAWSKIEGO

Jednym z najciekawszych pomysłów prof. Szaniawskiego była koncepcja sprawiedliwego podziału oparta na zasadzie równych szans wyboru. Choć koncepcja ta była omówiona w polskich i obcojęzycznych publikacjach filozoficznych, pozostała stosunkowo mało znana poza kręgiem filozofów i socjologów. O ile wiem, nie podjęto dotąd próby ukazania jej związków z innymi koncepcjami filozoficznymi. Chciałbym to zrobić dzisiaj. Postaram się pokazać, że koncepcja sprawiedliwego podziału zaproponowana przez Klemensa Szaniawskiego ma wiele cech wspólnych z probabilizmem sformułowanym w teologii moralnej.